

Rozmowy Eisenhower — Segni

Prezydent Eisenhower i premier Włoch Segni stwierdzili w środę zgodnie, że rozmowy przeprowadzone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych z N. Chruszczowem będą pożyteczne dla sprawy pokoju.

Dwaj mężowie stanu oświadczyli tak we wspólnym komunikacie ogłoszonym 30 bm. po 3-godzinym spotkaniu Segniego z Eisenhowerem w Białym Domu.

Cena 50 gr

A

Nakład 102.562

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 228 (4438)

Kraków, czwartek 1 października 1959

**169 tys. studentów wznowiło naukę
w 73 uczelniach naszego kraju**

Uroczystie zainaugurowano nowy rok akademicki na wyższych uczelniach Krakowa

Dziś w godzinach rannych we wszystkich uniwersyteckich miastach Polski odbyły się uroczystości inaugurujące rok akademicki 1959-1960. Wrócili do swych uczelni tysiące akademickiej młodzieży, by po wakacyjnej przerwie kontynuować naukę. Przyszli również najmłodsi, którzy w czerwcu byli jeszcze licealistami, a dziś nadane im zostało zaszczytne miano studentów.

W nowym roku akademickim studiować będzie w 73 wyższych uczelniach ok. 160 tys. młodzieży na studiach dziennych, wieczorowych, zaocznych i eksternistycznych. W naszych uniwersytetach, politechnikach, akademiach medycznych, wyższych szkołach rolniczych, ekonomicznych, pedagogicznych i artystycznych rozpocznie studia — na I roku ok. 23 tys. chłopców i dziewcząt. Najwięcej młodzieży przyjęto na politechniki — 7,3 tys., następnie na uniwersytety — 5,5 tys. a na akademie medyczne 3.200.

W bież. roku, po raz pierwszy część studentów korzystać będzie ze stypendiów fundowanych przez zakłady pracy, rady narodowe i inne instytucje. Ogólnie przewiduje się, że w nowym roku akademickim państwo w pomoc stypendialną obejmie ok. 60 proc. ogółu studentów.

W b. roku do użytku młodzieży studiującej oddane zostaną nowe domy akademickie w KRAKOWIE, Poznaniu i Toruniu o łącznej liczbie blisko tysiąca miejsc.

Uroczystość otwarcia nowego roku akademickiego odbyła się również na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jak co rok wyruszył z Collegium Maius w stronę Plant dostojny pochód. To profesorowie i pracownicy naukowi krakowskiej Wszechnicy szli z powagą do budynku Collegium Novum, gdzie o godz. 10 rozpoczęła się inauguracja. I znów jak co roku w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zabrzmiały chórne słowa pieśni „Gaude Mater Polonia”, a następnie Jego Magnificencja Rektor Profesor dr Stefan Grzybowski złożył sprawozdanie za ubiegły rok akademicki.

W inauguracji nowego roku akademickiego wzięła również udział Eugenia Krassowska — wiceminister szkolnictwa wyższego. Ona to właśnie — w

dalszej części uroczystości wygłosiła przemówienie, nawiązując w nim do jubileuszu, który będzie obchodzić za pięć lat krakowska Alma Mater. Za 5 lat minie bowiem sześć wieków od chwili założenia jej przez Kazimierza Wielkiego. Dzięki wydanemu wówczas dokumentowi erekcyjnemu Kraków stał się drugim — po Pradze czeskiej — ośrodkiem uniwersyteckim we wschodniej części Europy.

Na temat 15-lecia Polski Ludowej i dziejów Uniwersytetu w tym okresie mówił następnie prorektor prof. dr Kazimierz Piwarski a wykład inauguracyjny pt. „Najstarsze budowle wawelskie” wygłosił prof. dr. Adam Bochnak. (lov)

*
W ciągu 15 lat swego istnienia Politechniki Krakowska

inaugurująca dziś swój nowy rok akademicki wykształciła 7.149 inżynierów. Wychowanek Politechniki stanowią trzon techniczny wszystkich inwestycji realizowanych w Krakowie i województwie. W tym roku Politechnika wydała 330 dyplomów ukończenia studiów zycznych i 241 potwierdzających ukończenie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Na cztery wydziały I roku przyjęto 310 studentów.

Cechą charakterystyczną, wyróżniającą Politechnikę Krakowską spośród innych uczelni krajowych tego typu, jest ścisła współpraca z przemysłem, wyrażająca się podpisaniem i realizowaniem umów oraz zgłoszeniami zakładów i instytucji, zobowiązujących się fundować stypen-

(Dokończenie na str. 2)

Kraków witał spadochroniarzy



Kraków witał wczoraj oddziały wojsk spadochronowych, powracające z letnich ćwiczeń. Wzduż Alei Trzech Wieszczów, którymi maszerowały zwarte szeregi spadochroniarzy, zebrały się tłumy krakowian. Urodziwe dziewczęta, wręczały żołnierzom wiązanki kwiatów, a co śmielsze — nawet calusy.



6 przodowników wyszkolenia bojowego obdarowanych zostało przez społeczeństwo Krakowa nagrodami rzeczowymi. I taki radiodbiornik, nagrodę zespołową otrzymał kpt. Dziedzic, teczkę skórzaną kpr. Kutek, zegarek elew Dziedzic, szeregowy Sygieta i kanonier Fechner. Radiodbiornik otrzymał również szeregowiec Morut. Nagrody zasłużonym żołnierzom wręczał prof. dr W. Boniecki. Inni przyznane nagrody odebrali z rąk dowódców w koszarach. Zdjęcia i tekst: J. Lewicki

Dziś rano w Pekinie odbyła się defilada wojsk i wielka manifestacja 700-tys. mieszkańców

PEKIN

Dziś rano, na historycznym placu Tien An Men rozpoczęły się uroczystości z okazji 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Setki tysięcy ludzi potężną owacją i długo nie milknącymi oklaskami powitały wchodzących na trybunę: przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tunga, pierwszego sekretarza KC KPZR i premiera ZSRR Nikitę Chruszczowa, przywódców partii i rządu chińskiego, członków radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego oraz członków delegacji polskiej, biorącej udział w uroczystościach, przewodniczących delegacji rządowych innych krajów znajdujących się w Pekinie.

Uroczystości rozpoczęły się od tradycyjnej defilady oddziałów okrytej chwałą Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Defiladę wojskową, w której wzięły udział wojska garnizonu pekińskiego, odebrał minister obrony ChRL, marszałek Lin Piao.

Ankieta „News Chronicle”

Za tydzień — wybory do Izby Gmin

Dziś, na tydzień przed dniem brytyjskich wyborów powszechnych „News Chronicle” podał, że według ankiety prezeń przeprowadzonej, przewaga konserwatystów nad laburzystami zmniejszyła się do 1,5 proc.

Jak informuje dziennik, 39,5 proc. zapytanych oświadczyło, że będzie głosować na konserwatystów; 38 proc. wypowiedziało się za Labour Party, 3,5 proc. za liberałami, 0,5 proc. za kandydatami innych mniejszych partii, zaś 18,5 proc. odparło „nie wiem”.

Soraya ceni sobie dary eksmałżonka...

MONACHIUM

Ekscesarzowa Soraya, przebywająca obecnie w NRF, dała 18-letniemu chłopcu 150 marek za wydobycie złotej puderniczki z wód jeziora Starnberg w pobliżu Monachium.

Soraya podczas przejażdżki łodzią motorową upuściła do wody puderniczkę, którą swego czasu otrzymała w prezencie od b. męża, szacha Iranu.



Prawą stroną Alei maszerowali piechurzy, lewą jechały zgrabne samochody, które spadochroniarze zabierają ze sobą nawet do samolotów. Taki „Lazik” ciągnie za sobą działko, moździerz, względnie karabin maszynowy.

Po defiladzie, która trwała 40 minut, odbyła się gigantyczna manifestacja mieszkańców Pekinu i delegatów z całego kraju. Przed trybunami przeciągnęło ogółem około 700 tys. mieszkańców.

Cale miasto jest oświetlone i dekorowane kolorowymi flagami i lampionami oraz rzeszcie iluminowane, przedstawiając niecodzienny i niezwykle barwny widok. Wieczorem na wszystkich placach i ulicach Pekinu odbędą się uroczyste zabawy ludowe, w których ludność święcić będzie 10 rocznicę odzyskania niepodległości i zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

Minus
10 st. C.
w Tatrach

Na
Podhalu

spadł śnieg Zima na Bałkanach

W wysokie partie Tatr wkroczyła już zima. Tatrzańskie szczyty białą się spadłym tu w ostatnich dniach śniegiem, mróz zaś dochodzi nocą nawet do minus 10-ciu stopni. Śnieg padał również w ciągu ubiegłych dni w Zakopanem i na Podhalu.

Najbardziej z tego stanu rzeczy cieszą się oczywiście narciarze — o wiele mniej górale, którzy mają w polu jeszcze ziemniaki i siano. Narciarze wiele obiecują sobie po budowanych obecnie trzech wyciągach narciarskich w rejonie Hali Gąsienicowej, Goryczkowej oraz Kondratowej.

BELGRAD

Według doniesień z Belgradu, w Serbii centralnej spadł pierwszy w tym roku śnieg.

“Obuwie — rok 1960”

PRAGA

W czeskosłowackiej stolicy butów — Gottwaldowie — otwarta została wystawa pod nazwą „Obuwie — rok 1960”.

Na wystawie pokazano 660 modeli obuwia damskiego i męskiego, jakie w przyszłym roku produkować będzie wielki kombinat obuwniczy „Svit”, w którym co minutę schodzi z taśmy 300 par butów.

Wśród modeli obuwia męskiego przeważają lekkie mokasy; dla kobiet przewiduje się zgrabne czółenka o nieco zwężonych szpicach i na niskich szpilkach.

Zakłady „Svit” istnieją już 65 lat. Założone one zostały oczywiście nie pod tą nazwą — przez głośnego przemysłowca Bate, a po wojnie poważnie rozbudowane. Wyroby „Svitu” eksportowane są do 88 krajów, w tym również do Polski.

Miejscami zasypany dochodzą do 20 cm.

Również w środkowej Grecji spadły śniegi.

Sąd włoski uniewinnił Albę Sbrighi która w obronie własnej zabiła chuligana

19-letnia Alba Sbrighi, która 23 sierpnia br. wieczorem koło Bracciano (w pobliżu Rzymu) zabiła 16-letniego chuligana, została uniewinniona, gdyż — jak stwierdził sąd — działała ona w obronie własnej.

Jak wykazało dochodzenie, Alba Sbrighi została napadnięta 23 sierpnia przez 5 chuligantów z Bracciano, którzy usiłowali ją zniewolić.

Utrzymany nożem przez Albę chuligan nie odniósł bynajmniej śmiertelnej rany, lecz zmarł z powodu upływu krwi, ponieważ koledzy pozostawili go na łasce losu, mimo iż zwywał ratunku.

Władze zamierzają wszcząć śledztwo przeciwko 4 pozostałym chuliganom, a Alba Sbrighi stanie przed sądem jedynie za posiadanie noża sprężynowego, za co skazana zostanie najwyżej na karę grzywny.

Sarenka albinos dla krakowskiego ZOO

W nadleśnictwie Porąbka k Żywca znaleziono ostatnio oryginalną sarenkę-albinosa. Ten ciekawy okaz powędruje do krakowskiego ZOO.

Drugi albinos został ustrzelony przez myśliwego A. Dudę we wsi Wawrzęczyce; była nim biała kuropatwa.

Awaria w komunikacji tramwajowej

W skutek pęknięcia rury wodociągowej przy ul. Limanowskiego zapadł się na przestrzeni około 15 m podmyty tor tramwajowy. Uniezwolniono to normalną komunikację tramwajową do pętli w Płaszowie. Tramwaje dojeżdżają jedynie do zbiegu ulic: Limanowskiego i Lwowskiej. Czas naprawy uszkodzenia nie został jeszcze ustalony.

Rabunek 15 mln franków!

PARYŻ

W Paryżu dokonano rabunku skrzyni zawierającej ogromną sumę ponad 15 mln franków.

Pieniądze były własnością kolei francuskiej; skradziono je z biura głównego inspektora towarzystwa wagonów sypialnych na Dworcu Lyonskim w Paryżu.

Dziesięciolecie

Chińskiej Republiki Ludowej

Uroczysta akademia w Warszawie

30 września — w przeddzień 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Za stołem prezydalnym zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski i Roman Zambrowski; sekretarze KC

— Jerzy Albrecht i Witold Jaroński, marszałek Sejmu Czesław Wycech, zastępca przew. Rady Państwa i przew. CK SD prof. Stanisław Kulczyński, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i wiceprezes NK ZSL Bolesław Podedworny, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak i członkowie Rady Państwa.

W prezydium akademii zasiadł również ambasador ChRL w Polsce — Wang Ping-nan.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i chińskiego, akademie zagaił członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński.

Następnie, przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Biura Politycznego i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej — Stefan Jędrzychowski.

Bardzo gorąco przyjęła sala przemówienie ambasadora Wang Ping-nana.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Inauguracja nowego roku akademickiego

(Dokończenie ze str. 1) dia dla studentów Politechniki.

Dzisiaj o godz. 10 Inauguracja nowego roku akademickiego odbyła się również w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Rektor WSP doc. dr W. Danecki przedstawił w swym przemówieniu rozwój i wzrost naukowy uczelni, omawiając formy pracy naukowej katedr, poszczególne profesora, udział w pracach Akademii Nauk oraz towarzystw naukowych. Omówił następnie sposoby opieki nad młodymi pracownikami nauki, gwarantując im rozwój i zdobywanie stopni naukowych. „Nasza siła — wyraził się — podstawy naszego rozwoju, nasza specyfika polega na organicznym związku uczelni z życiem szkoły i nauczyciela, z potrzebami oświaty”. Twierdzenie to poparł faktami, dowodzącymi trwałego kontaktu i czynnego współdziałania pracowników WSP z różnymi formami życia organizacyjnego szkolnictwa, z kształceniem i do kształceniem nauczycieli, ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Instytutem Pedagogiki itp.

W dniu 2 października odbędzie się uroczystość inauguracyjna na Akademii Medycznej. Akademia Górniczo-Hutnicza rozpocznie rok akademicki 3 października, o godz. 10. W tym samym dniu o godz. 11 zainauguruje wykłady Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

Kronika wypadków

Na ul. Grzegorzewskiej dostała się pod samochód 35-letnia Władysława Michałek, zam. pl. Mariacki 1, doznając wstrząsu mózgu. W czasie pracy w Zakładach Konstrukcji Stalowych przy ul. Wadowickiej 36, 24-letni Jan Nalepa doznał złamania ręki. 48-letni Franciszek Kułik, zam. Libertów 102, wpadł pod wóz, doznając złamania żeber oraz ogólnych potłuczeń. (hs)



NOWOŚCI FILMOWE Feliks Chmurkowski odwarza znaną czytelniczce z książki Wjecha postać Aniolka (na zdjęciu) w nowym filmie zespołu „Iluzjon” — „Cafe pod minagą”. CAF. Fot. Kopec

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W PAŹDZIERNIKU BR. — zgodnie z rozkazem ministra Obrony Narodowej, pewna liczba żołnierzy odbywających obecnie służbę wojskową przeniesiona zostanie do rezerwy.

Rozkaz ministra ON — nakłada na poszczególne WKW i WKR-y obowiązek zapewnienia zwalnianym z wojska odpowiedniej pracy w zależności od posiadanych kwalifikacji fachowych.

ROZPOCZĄŁ SIĘ „miesiąca oszczędności”. 30 września br. odbyła się w Ministerstwie Finansów inauguracja tego miesiąca; przemówienie wygłosił minister dr Dietrich.

Z OKAZJI przypadającej w dniu 7 bm. 15 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, w kioskach „Bucchu” ukazuje się w formie okolicznościowy numer gazety milicyjnej „W służbie narodu”.

PAŃSTWOWE Wydawnictwo Naukowe zawiadamia, że ostatnia subskrypcja Małej Encyklopedii Powszechnej trwać będzie do końca października br.

30 WRZEŚNIA, w drugim dniu toczącej się w Sądzie Najwyższym rozprawy rewidacyjnej Stefani Husiatyńskiej, przemawiali dalsi obrońcy współoskarżonych. DZIS wystąpi prawdopodobnie z repliką rzecznik oskarżenia publicznego — prokurator Furmankiewicz. Przewiduje się, że wyrok w sprawie Husiatyńskiej i innych ogłoszony zostanie 5 bm.

KTÓRA JEST NAPRAWDĘ MARILYN MONROE Pięć pięknych sobotników wystąpiło podczas pokazu nowego filmu Marilyn w Paryżu. Sama gwiazda była jednak nieobecna. Wszystkie modelki ubrane są wg mody z 1925 roku, w którym rozgrywa się akcja filmu.



Czy poza Ziemią żyją istoty rozumne? Co mówi uczoney?

MOSKWA Astronom radziecki, Feliks Segal, oświadczył, że jest bardzo możliwe, iż na planetach innych układów słonecznych żyją istoty inteligentniejsze niż człowiek, które już teraz odbywają podróże kosmiczne.

Segal oblicza, że na każdy milion gwiazd, jedna jest centrum układu planetarnego zamieszkałego przez organizmy żywe. W naszej galaktyce, drodze mlecznej takich układów powinno być około 150 tysięcy.

„W części z nich życie ma niższe formy — mówi Segal. — Jednakże muszą istnieć też planety, których mieszkańcy osiągnęli poziom rozwoju wyższy niż człowiek. Być może niektórzy z nich rozpoczęli już nawet loty w przestrzeń kosmiczną”.

Segal oznajmił też, że w przyszłości będzie zapewne możliwe stworzenie na Księżycu i planetach sztucznej atmosfery, ułatwiającej przebywanie tam ludzi.

W Krakowie i innych miastach W IV kwartale odbędą się liczne koncerty i recitale zagranicznych artystów

Niewątpliwie atrakcją dla miłośników muzyki w czwartym kwartale br. będą gościnne występy zagranicznych pianistów, dyrygentów, śpiewaków i instrumentalistów, które zapowiedziało kierownictwo Pałacu na konferencji prasowej w środę 30 września.

W IV kwartale, głównie w okresie obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej na scenach i estradach polskich wystąpi wielu artystów ze Związku Radzieckiego — pianiści Dymitr Papierno i Vladimir Nilzen, dyrygenci Mikołaj Anosko i Arbit Jansons, śpiewacy Bella Rudenko i Estończyk Piit Kuuzik. Ponadto, w ciągu ostatniego kwartału br. gościć będzie u nas wielu innych muzyków zagranicznych. Pianiści — Andrzej Wąsowski z Wenezueli, Rumun Walentin Georgiu, młody pianista amerykański Anton Puerti, Aleksis Weissenberg z Francji i Greczynka Vasso Dewetzi wystąpią i z recitalami i na koncertach symfonicznych w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Wrocławiu i innych miastach. Skrzypaczka z NRD, Zuzi Lautenbachen weźmie udział w dwóch koncertach filharmonii w Katowicach, skrzypek węgierski Gyorgi

Penicylina działa do czasu — Światowa Organizacja Zdrowia przestrzega przed nadużywaniem antybiotyków

GENEWA Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła w tych dniach apel, przestrzegający przed lekkomyślnym stosowaniem antybiotyków, a zwłaszcza penicyliny.

Nadmierne stosowanie tego leku powoduje w pewnych wypadkach uodpornianie się zarazków chorobotwórczych. Zdaniem SOZ, nie należy produkować penicylinowej pasty do zębów, ani też pastylek przeciwko zapaleniu gardła; penicylina nie powinna znajdować się w rękach laików. Leki zawierające ten specyfik należałoby wydawać jedynie na receptę lekarską.

Przesadne zaufanie szerokich warstw społeczeństwa do penicyliny i nadużywanie leków zawierających ją jako składnik, utrudnia m. in. leczenie chorób wenerycznych. Według danych zebranych przez SOZ, niektóre z tych chorób są w wielu krajach obecnie tak samo rozpowszechnione jak 10 lat temu.

„Cowboye” z Wilczej Doliny w Bieszczadach zakończyli sezon wypasów

Tzw. Wilcza Dolina w Bieszczadach, gdzie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego zorganizowało w ubiegłym wypasie bydła rzeźnego, znów opustoszała.

Sezon wypasowy zakończył się, a zwerbowani przed kilkoma miesiącami przez redakcję „Dookoła świata” młodzi „cowboye” rozjechali się do domów.

W „Wilczej Dolinie” wypasło się 800 sztuk bydła, dozorowanego przez 18 chłopców.

Pogląd, że od chwili odkrycia penicyliny w roku 1928 (produkcję na skalę przemysłową rozpoczęto w USA w roku 1944) — choroby weneryczne nie są groźniejsze od kataru, został uznany za „naiwny”. — stwierdza SOZ. W wielu krajach liczba zachorowań wzrosła, zwłaszcza wśród młodzieży.

Światowa Organizacja Zdrowia domaga się w związku z tym rozszerzenia akcji uświadamiającej wśród młodzieży.

Echo dnia

Wznowić hodowlę przyzakilową

Trudności na rynku mięsnym występują z wielu przyczyn. Jedną z nich są zaletności i brak rytmiczności w obowiązkowych dostawach. Sytuacji tej można zaradzić, podejmując cały szereg doradczych środków. Szczególne znaczenie ma tu sprawa prawidłowego rozdziału puli towarowej, przeznaczonej dla poszczególnych powiatów i wykonanie planów produkcji przez zakłady przemysłu spożywczego. Problem ten omawiano szeroko na wczorajszej naradzie sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych w KW PZPR w Krakowie.

Niewątpliwie, na pogorszenie zaopatrzenia w mięso wpłynęła w pewnym stopniu likwidacja hodowli trzody chlewniej przy przedsiębiorstwach przemysłowych, instytucjach i sanatoriach. Jak to się zwykle dzieje, przy likwidacji hodowli przyzakilowej okazano znacznie więcej energii, niż przy jej zakładaniu. Wskutek tego przydziały przeznaczone dla ludności zostały zmniejszone o tę właśnie ilość, którą zakłady przemysłowe zdobywały dotychczas dla swoich stołów własnym sumptem.

Wobec istniejących trudności należałoby wznowić hodowlę przyzakilową. Uchwała Rady Ministrów na ten temat, odwołująca poprzednie zarządzenia likwidacyjne, została wydana w lipcu br. Istnieje więc znowu szansa wykorzystania istniejących przy wielu zakładach przemysłowych obiektów gospodarczych dla hodowli trzody chlewniej. Wprawdzie jest to tylko jeden czynnik zmierzający do poprawy sytuacji, ale nie wolno go bagatelizować.

Nowy rok w 2-letnich Szkołach Przysposobienia Zawodowego

Dzisiaj, 1 października, rozpoczynają prace dwuletnie Szkoły Przysposobienia Zawodowego dla młodzieży, która po ukończeniu 7 klas nie kontynuuje nauki w szkole ogólnokształcącej lub zawodowej ani też nie podjęła nauki zawodu w zakładzie pracy. Ostatnim zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, granica wieku młodzieży przyjmowanej do SPZ określona została na 14—18 lat. W tym roku do szkół tych uczęszczać będzie kilka tysięcy młodzieży.

Czy ojcostwo można ustalić?

Wiele zainteresowania a zarazem i zastrzeżeń budzi problem pomocy, jakiej może udzielić nauka w procesach sądowych, mających na celu ustalanie spornego ojcostwa. W sprawie tej redakcja otrzymała kilka listów których autorzy proszą o udzielenie im autorytatywnej odpowiedzi. W związku z tym postanowiliśmy zwrócić się do Zakładu Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznej w Krakowie, kierowanego przez prof. dr Olbrychta, który jako pierwszy w Polsce, już w 1926 r. rozpoczął badania nad zastępowaniem dziedziczenia cech grupowych krwi do procesów o dochodzenie ojcostwa. Zakład ten do chwili bieżącej należy do czołowych placówek w Polsce i wykonuje rocznie około 2000 analiz krwi dla celów sądowych, co stawia go w rzędzie największych tego typu instytucji na świecie. Na pytania „Echa” odpowiada kierownik pracowni serologicznej, adiunkt dr Jan Kobiela.

— **Panie doktorze, może zaczniemy od powtórzenia twierdzeń elementarnych. Wiadomo już dość powszechnie, że analizy krwi, wykonane przy dochodzeniu ojcostwa mogą jako wynik bezsporny dać tylko wykluczenie ojcostwa, jeśli w krwi dziecka pojawiła się cecha, której nie mogło ono otrzymać „w spadku” po rodzicach.**

— Tak. Ponieważ jednak ilość możliwych kombinacji jest bardzo niewielka, to znaczy że wielu osobników posiada tę samą cechę, wniosków pozytywnych, stwierdzających ojcostwo wyciągać nie można.

— **Zatrzymajmy się jednak przy wykluczeniu ojcostwa. Czy taki wynik analizy jest 100-procentowym dowodem? Czy nikt nie kwestionuje tego typu rezultatów?**

— Tylko laicy. W różnych pracowniach na całym świecie przeprowadzano badania kon-

trojne na dużym materiale i dowiedziono słuszności dziedziczenia grup krwi i innych cech. Należy podkreślić, że żadna z cech biologicznych przenoszonych na potomstwo nie została tak gruntownie przebadana analizą matematyczno-statystyczną jak grupy krwi. Wykluczenia ojcostwa opierające się na takich badaniach można przyjąć niemal z absolutną pewnością, jeśli o takiej można mówić w naukach przyrodniczych, bowiem badanie grupowe krwi jest testem biologicznym.

— **Czy z tego wynika wniosek, że dziś wykonanie takiej analizy jest sprawą prostą i łatwą?**

— Oczywiście nie. Wymaga dużych kwalifikacji i doświadczenia personelu, drogich i trudnych do wykonania odczynników. Ministerstwo Sprawiedliwości doceniając powagę sprawy wydało zarządzenie, zezwalające na wykonanie ekspertyz tylko zakładom medycyny sądowej przy akademiach medycznych i Zakładowi Grup Krwi przy Instytucie Immunologii PAN we Wrocławiu. Z drugiej strony, ponieważ istnieje kilka systemów cech grup krwi, mogących oczywiście dostarczać dalszych wskazówek, ale jednocześnie trudniejszych do stosowania, wymagających szczególnych zabiegów lub po prostu słabiej zbadanych — dlatego też Komisja Medycyny Sądowej Rady Naukowej przy ministrze zdrowia opiniuje wartość dowodów i możliwości zastosowania w praktyce. Ekspertyzy sądowe wykonywane są więc tylko metodami nie budzącymi wątpliwości. Chciałbym tu dodać, że wachlarz analiz wykonywanych w Krakowie jest szczególnie szeroki. W pewnych wypadkach dla sprawdzenia stosuje się surowice pochodzące z 3 różnych wytwórni w 3 krajach.

— **Czy znane są jednak wypadki zaprzeczające zasadom dziedziczenia cech krwi?**

— Zamiast odpowiedzi przytoczę panu taki przykład. W pewnym wypadku zachodziło podejrzenie zamiany dzieci w szpitalu. Zwrócono się do nas o wykonanie ekspertyzy, która wykazała wykluczenie w wypadkach obu dzieci i ojcostwa i macierzyństwa. Dzięki temu stwierdzono niebicie, że rzeczywiście zaszła pomyłka i dzieci trzeba zamienić po raz drugi...

— **A teraz prosimy o odpowiedź na pytanie może naiwne, ale często wynikające z rozumowania laików. Czy są jakieś możliwości wpływania na cechy własnej krwi przez zażywanie jakichś środków,**

zmieniania ich czasowo na okres badań? Czestym zjawiskiem wśród krwiodawców jest np. spożywanie pewnych pokarmów czy napojów, które jakoby mają wpływać na cechy jakościowe i ilościowe krwi, którą oddają.

— Nie ma to żadnego uzasadnienia. Nawet po śmierci mogą się zachowywać pewne cechy krwi i płynów ustrojowych, co zresztą jest także bardzo pomocne w medycynie sądowej przy identyfikacji osób podejrzanych. Wszelkie wysiłki „wpływania” na zmianę cech krwi są śmieszne.

— **I jeszcze jedno pytanie z tego zakresu: jakie zakłady stosuje środki, by zapobiec ewentualnym pomyłkom?**

— System zabezpieczenia mamy wypróbowany od kilkudziesięciu lat. Każdy dawca krwi powinien zgłosić się do nas, na miejsce, by uniknąć przesyłania próbki. Próbkę oznacza się całym systemem kolorów, numerów, znaków. W dodatku ułożenie „systemem krzyżówkowym” w wypadku pomyłki natychmiast daje znać, że próbę trzeba powtórzyć. U pracowników staramy się wyrobić pewien stereotyp, który automatycznie przeciwdziała pomyłkom. Jesteśmy przecież świadomi odpowiedzialności jaka na nas ciąży, powagi skutków naszych badań.

— **Wreszcie pytanie prawnicze. Jakie jest stanowisko sądów wobec wartości tego rodzaju analiz?**

— Sąd Najwyższy zajął stanowisko wobec tego zagadnienia w 1948 r., i trzeba stwierdzić postępowe w sądownictwie światowym. Oto fragment uchwały całej Izby Cywilnej: „Zasady dziedziczenia niektórych cech krwi umożliwiające bieglemu wydanie opinii o wyłączeniu ojcostwa stwierdzone zostały... na tak obfitym materiale badawczym, że należy uważać je praktycznie za wystarczające pewne”.

— **Czy poza badaniem krwi istnieją jeszcze inne metody?**

— Badania prowadzone są bardzo intensywnie, żaden system nie ma pełnego jednak jeszcze zastosowania w praktyce sądowej jako czynnik pewny i rozstrzygający. Badania antropologiczne, polegające na porównaniu pewnej ilości cech mogą służyć jako wskazówka ale nie stwierdzenie lub wykluczenie ojcostwa.

— **Jakie prace naukowe tego rodzaju prowadzi Wasz zakład?**

— Warto wspomnieć badania elektroforetyczne (rozkład białek przy pomocy prądu elektrycznego) nad surowicą ludzką. Nie sprawdzono jesz-

cze ostatecznie, czy prawa dziedziczenia tych cech są słuszne, a poza tym w chwili obecnej są to badania trudne, wymagające kosztownej aparatury.

— Dziękujemy Panu Doktorowi za te ciekawe informacje w imieniu naszych Czytelników, gdyż z ich to właśnie inicjatywy przeprowadziliśmy tę rozmowę.

Rozmawiał: **TADEUSZ ROBAK**



Rena Rolska

Wśród piosenkarzy, którzy wskrzesili ulubione przeboje lat międzywojennych jest Rena Rolska. „Gdy w Ogródzie Botanicznym zakwitną bzy”, „Miłość ci wszystko wybaczę”, „Zawsze będzie czegoś ci brak” — przynoszą niejednemu słuchaczowi wspomnienia minionych lat młodości, lat szczęścia i rozczarowań.

Rena Rolska jest młoda, uroczą i pełną temperamentu. Spiewane przez nią piosenki nie nasuwają jej wspomnień i nie dlatego je śpiewa. A dlaczego? Niech odpowie sama.

— Nasłuchałam się tych piosenek w dzieciństwie od matki. Zresztą są bardzo melodyjne i dlatego chętnie je śpiewam.

— **Piosenki pani mówią o miłości. Proszę nam zdradzić jaki typ mężczyzny jest pani ideałem?**

— Jest pan niedyskretny, ale odpowiem. Kiedyś moim ideałem był Ret Butler z „Przemienięto z wiatrem”. Był czarny, bardzo męski, stanowczy i czasami nawet brutalny. Ale takiego w życiu nie spotkałam. Zresztą konfrontacja marzeń dziewczęcych z rzeczywistością zawsze wypada na niekorzyść tej ostatniej.

— **Dalsze niedyskretne pytanie. Czy pragnie się pani podobać tylko temu jednemu mężczyźnie?**

— Cóż, gdy powiedziało się już a, trzeba powiedzieć b, a więc, w życiu prywatnym tylko temu jednemu, a na estradzie wszystkim.

— **Co pani sądzi o powiedzeniu Giovanni Papiniego cytowanym przez „Przekrój”, że „ubóstwo jest świetną szkołą, ale posiadanie pieniędzy, to już uniwersytet”?**

— Trafne jak najbardziej. Dla mnie zawsze było wielkim problemem wydać rozsądnie pieniądze. I na tym właśnie polega uniwersytet.

— **A co by pani zrobiła z milionem złotych?**

— O, to duża suma. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Sądzę jednak, że zdałabym „egzamin uniwersytecki”. Więc najpierw duże, ładne mieszkanie, potem samochód i wiele podróży zagranicznych.

— **Ostatnio występowała pani z zespołem estradowym w Mongolii. Jakie wrażenia przyniosła pani z tego egzotycznego dla nas kraju?**

— Było uroczo! Taką podróż pamięta się do starości. Za estradę służył nam wiele razy stęp pokryty dywanami, widzowie siedzieli na trawie.

Występowaliśmy również w salach. Na jednym z przedstawień w Ulan-Bator był obecny premier Cedenbał i cały korpus dyplomatyczny.

— **A co uderzyło panią najbardziej w tym kraju?**

— Zęby, proszę pana.

— **Nigdy jeszcze nie widziałam u ludzi tak pięknych zębów. I dzieci. Dzieci są przesłaniczne, nawet te umorusane... A ta cudowna cisza na stepie i brunatno-czerwone góry, jakże odmiennie od naszych. I kumys wcale nie jest taki zły...**

— **Ostatnie pytanie. Co pani lubi?**

— Gdyby pan zapytał, czego nie lubię, to odpowiedziałabym, że typowych pytań. Trudno bowiem odpowiedzieć na nie nietypowo. Ale spróbuję. Lubię to, czego pan nie lubi.

— **Gdyby pan lubił żeglarsstwo tak jak ja, to umiałby pan zapalić kobiecie papierosa w czasie lekkiego wietrzyku. Żeglarz nie ma z tym kłopotów. Zawsze odwraca się pod wiatr.**



Kobieta ma kolana!

Oto jest hasło nr 1 mody na najbliższy sezon. W celu pełniejszego ukazania tychże kolan, szerokie nawet sukienki mają u dołu mankiet, który skutecznie kępuje nogi i daje o sobie znać przy najmniejszym nawet kroczku. Oczywiście nie zechcemy nikogo do wpadania w tego rodzaju przesadę, niemniej trzeba pamiętać że kobieta ma kolana, a co więcej, że w tym sezonie otrzymała od paryskich dyktatorów mody, pozwolenie na publiczne pokazywanie tychże. Pierwszym, który odkrył w ostatnich latach, kobiece kolana, jest Yves Saint Laurent, następca Diora. Jedynie on lansuje kolana wydając walkę pozostałym dyktatorom mody, którzy dotąd działają w rozsypane proponując rozmaite długości tegorocznych kreacji. Można więc nosić wszystkie kiecki jakie się ma bez skracania czy podłużania.

(bk)



"Comet" — nowy typ wozu z Zakładów Forda

NOWY JORK.

Zakłady Forda wypuszczają na wieśne przyszłego roku nowy wóz małolitrażowy pod nazwą „Comet”.

Ma on być znacznie ekonomiczniejszy i mniejszy od pierwszego wozu małolitrażowego Forda „Falcon”, który znalazł się w sprzedaży za kilka dni, mimo że posiadać będzie silnik o podobnej mocy.

Omawiając przedstawienie „Gwałtu co się dzieje”, miałem już okazję zasygnalizować niepokojące zjawisko starzenia się Fredry. Fredro przejął się nie tylko dlatego, że jest scenicznie nadużywany; że wszelkie luki repertuarowe zapycha się właśnie nim, który przy minimum ryzyka artystycznego zapewnia maksimum powodzenia; że inscenizacje jego, obrośnięte wiekoletnią w teatrze polskim legendą, z reguły rozczarowują, nie mogąc tej legendzie sprostać. Fredro zezastarzał się w latach ostatnich dlatego przede wszystkim, że w dziedzinie humoru dokonała się istna rewolucja: humor surrealistyczny zdaje się najpełniej zaspokajać wrażliwość współczesną, rozkładając ideowe kompleksy naszej pokrętej epoki. I jest on już nie tylko przywilejem elitarnych grup; rzecz można, iż dzięki Gai-czyńskiemu i „Przekrojowi” zbłądził pod strzechy. Wobec tej rewolucji humor fredrowski wydaje się nazbyt już prostoduszny, ufny w porządek świata. Świat u Fredry wychodzi z normy na chwilę tylko, by niebawem do niej powrócić: groteskowi wjujowię i ciotki pobiogostawiają związkowi dwojga młodych, i po pociesznych perypetiach

Ludwik Flaszen

Szansa Fredry

życie znów nabierze solidnej, hreczkojęzycznej powagi.

Człowiek współczesny — po przebytej doświadczeniach — nie bardzo wierzy w trwałość i porządek: nie jest pewien, czy przy każdym postawionym kroku, rzeczywistość nie rozewrze się u jego stóp przepaścią nowego paradoksu. Na wszelki wypadek woli się tedy zabezpieczyć — i śmiešność widzieć nie jako odstępstwo od trwałości i powagi, lecz powagę i trwałość jako odstępstwo od śmiešności. Humoru nie traktuje więc jako rozrywkowego antraktu życia, lecz jako jego czynnik stały i organiczny. Wisielczy, nonsensowny dowcip nadrealistów, gdzie i makabra pobudza do śmiechu, najgłębiej zdaje się wyrażać istotę rzeczywistości dzisiejszej — i duchowo zabezpieczać przed jej przewrotnościami. I cóż w tym dziwnego, że Fredro brzmi tak staroświecko...

A jednak w „Panu Jowialskim” były dane na to, by u-

czynić zeń zabawę w najbardziej nawet wyrafinowanym guście współczesnym. Nonsens, którym Fredro posługuje się zazwyczaj jako przesadnią, mającą na celu wzmożenie realistycznego zarysu postaci — ów nonsens dochodzi tu do takiego zagęszczenia i spiętrzenia, że staje się niemal czymś absolutnym i samowystarczalnym. Ten straszliwy dziadunio, zamęczający bez ustanku otoczenie przysłówkami i dykteryjkami, ten podkretny papa, który zbierać mań dziadunia wzbogaca na sobie o wszelkpotężną pasję robienia kłatek na ptaki; ten nieszcześliwy konkurent, przegrujący konkury przez to właśnie, iż chce się przypodobać dziadunio, przez zrobienie wyborowego dowcipu; ci amanci, rozmawiający wzniosłymi oklepami romantycznymi, podczas gdy chodzi zupełnie o coś innego; i wreszcie ta szambelanowa, która w amancie swej pasierbicy rozpoznaje dziecię z pierwszego małżeństwa, zaginione niegdyś w pożarze!

W całej tej aferze wiele by miał do powiedzenia nie kto inny, tylko — Witold Gombrowicz. Bohaterowie „Jowialskiego” żyją pod ciśnieniem konwencji, zbiorowych wyobrażeń o sobie, tego właśnie, co Gombrowicz nazywa „formą” — i wzajem robią sobie „gębę”. Dziadunio robi wszystko po to, by utwierdzić się w wyobrażeniu o sobie jako pierwszym facecjonście; papa robi wszystko, by zredukować swą osobowość do wykonawstwa kłatek; młodzi prawdę swych uczuć kryją pod sztucznym językiem książkowych namiętności. I wreszcie sam autor nie wytrzymuje i „przyprawa” gębę swym postaciom niespodziewanym finałem, który jest parodią romantycznego romansu przygód. Jak gdyby i on, uwikłany w swą „gębę”, „gębę” komediowości, nie wiedział, jak się z niej wywinąć — i ukoronował całość wielkim, triumfalnym nonsensem. Bowiem, „przed gębą nie ma ucieczki”... Kto wie, czy właśnie w Gombro-

wiczu, bliskim przecie Fredrze przez swój — choć zaprzeczony — sarmatyzm, interakcyjny „polskiego Moliere’a”... za dowód niech posłuży udane przedstawienie „Nowego Don Kichota” z dawnych, dobrych czasów teatru nowohuckiego.

Z szansy tej nie skorzystał reżyser „Pana Jowialskiego”. Ze sceny niepotrzebnie ciągnęło staroszlachecką zanością i staroszlachecką farsą. Było miło i kolorowo, ale nie więcej. Aha, było także nudnawo. Z drobnymi wyjątkami. Należy do nich rola Szambelana w wykonaniu Mariana Cebulskiego. W jego grotesce było coś więcej niż tradycyjna farsowość: ten Szambelan w swym idiotycznym zatrącał o demonizm. Na uwagę zasługuje również Krystyna Hanzel w roli Heleny: ta aktorka wie, co to jest dystans do odtwarzanej postaci, i realizuje go bez komediowych podrygów, prosto a niebanalnie.

I tyle o szansach starego Fredry.

* Teatr im. J. Słowackiego. A. Fredro: Pan Jowialski. Reż.: M. Górkiewicz. Scenogr. K. Frycz.

Rozmawiał: Cz. Chruściński
Fot. St. Czarnogórski,
Z. Rysiński

Z benedyktyńską cierpliwością bydgoska »Eltra« toruje drogę — miniaturyzacji



Michał Kosior, Krynica (1635). Radzimy Panu porozumieć się w sprawie opisanej nam w liście bezpośrednio z Prezydium MRN w Krynicy — jako władzą jedynie kompetentną.

Eugeniusz Rajda, Andrychów (1635). Nowe zarządzenie w sprawie wydawania kart turystycznych zostało wstrzymane, ponieważ dotychczasowy projekt skomplikowałby tylko zagadnienie, zamiast je uprościć. Obecnie opracowywane są nowe koncepcje projektu.

Chleb w pół godziny

Pracownicy chemicznego Uniwersytetu Kalifornijskiego opracowali zupełnie nowe metody produkcji chleba, które skróciły dotychczasowy czterogodzinny proces do 30 minut. Ułatwia to piekarnikom dostosowywanie się do zmieniającego zapotrzebowania rynku. Przy nowej metodzie zmieniła się zupełnie rola drożdży. Dodawane są one w stanie suchym, specjalnie spreparowane, tylko po to aby nadać produktowi charakterystyczny zapach i smak. Natychmiastowe wprost rośnięcie ciasta wywoływane jest natomiast dodatkami odpowiedniej substancji chemicznej. W tej sytuacji traci więc rację bytu powiedzenie: „Rośnie, jak na drożdżach...”

Na początku była odwaga, potem — wielki strach. Dlaczego? Ano, spróbujcie kowalskim młotem umodelować np. es do zegarka, albo przy pomocy „zwykłej” linijki dokonać pomiarów z dokładnością części mikrona. Teraz już pojmujecie ile trzeba było odwagi i... strachu, żeby (bez doświadczenia, przyrządów, i odpowiednio przygotowanych kooperantów) przystąpić do produkcji nie znanych w Polsce miniaturowych radioodbiorników.

Tragiczne zderzenie aut

W pobliżu miasta Cooper (Texas) wydarzyła się w środę katastrofa drogową, w której zginęło czterech uczniów i dwóch nauczycieli.

Autobus wiozący uczniów na mecz piłkarski zderzył się z samochodem-cysterną.

Piloci — do 60 roku życia

Amerykańskie Linie lotnicze wyraziły poparcie dla projektu rządowego, aby zwolnić ze służby wszystkich pilotów, którzy ukończyli 60 rok życia.

— Przystępując do pierwszych szkiców konstrukcyjnych pełnotranzystorowej „Eltry”, o tranzystorach wiedzieliśmy tylko, że... takie istnieją — mówi młody współautor „małej Eltry” inż. R. Paluchowski.

Zaiste niewiele. A jednak wystarczyło, aby już w październiku ub. r. zademonstrować prototyp, w styczniu br. — ruszyć z próbną serią, a po uzyskaniu zaskakująco pochlebnych opinii krajowych i zagranicznych kontrahentów, rzucić (w czerwcu) obietnicę klientom: „Damy wam do końca 1959 r. 10.000 sztuk miniaturowych cacek”. I właśnie gdy wszystko już zdawało się być rozstrzygnięte, a nawet kooperanci jako — tako przygotowani do produkcji miniaturowych części, właśnie wtedy...

PRZESZKODA NR 1 — TRANZYSTORY

Miały być od „Telefunkena”, z wyznaczonymi wielkościami parametrów. Nawaliły dostawy. Sięgnęli więc po tranzystory Phillipsa — okazało się, że te pozbawione są już zalet poprzednich i wymagają obliczenia parametrów drogą żmudnego, praktycznego doboru (w toku produkcji). To z kolei wymagało dziesiątek rozmaitych przyrządów, których — oczywiście — brakowało. Zaplanowany cykl produkcyjny zaczął się przedłużać.

ACH, CI KOOPERANCI...

Coś bardzo płaskiego, bardzo „niepoważnego” — aparatka wielkości dłoni — wędruje ze stanowiska na stanowisko. Właśnie dziewczyna w białym kitlu próbuje w tej płataninie rurek i przewodów umocować mały, brązowy precyzyjny, który winien posiadać jakieś tam specjalne właściwości elektromagnetyczne.

Po chwili precyk ładuje w koszu. Jasne — niedobry. Drugi... to samo. Trzeci, czwarty...

I znów aparatka zatrzymała się na jednym stanowisku o pół minuty dłużej, niż to było przewidziane w potokowym harmonogramie. Zanim jednak owe „grające to” zostanie zamknięte w estetycznej kolorowej obudowie z bakelitu — musi przewędrować jeszcze kilka takich stanowisk i być poddane wielu próbom kontrolnym. Czasem defekty półfabrykatów, dostarczanych przez kooperantów, ujawniają się dopiero w ostatniej fazie kontroli, przy specjalnych oscylografach służących do badań selektywności, barwy dźwięku i innych właściwości odbioru. I wtedy, rzecz jasna — cała praca na marne.

Tu zdaje się jesteśmy bliżej odpowiedzi na pytanie: dlaczego cykl produkcyjny, zaplanowany początkowo na 8 godzin, trwa — 32 godziny. I dlatego, zamiast przewidzianych 1,5 tysiąca sztuk w I półroczu, bydgoskie zakłady „Eltra” wyprodukowały ich tylko 220.

Z TRUDEM, ALE — NAPRZOD

W fabrycznych biurach konstrukcyjnych entuzjaści „Eltry” sami przygotowują niezbędne dla siebie przyrządy

komiarowe. Sami budują tzw. „klatki Faradaya”, które posiadają zdolność izolowania osobnika, stojącego dźwięk odbiornika, od wpływów „obcych” fal elektromagnetycznych i zakłóceń z zewnątrz. Równolegle tworzą wciąż nowe szkice dalszej miniaturyzacji tego małego odbiornika, ale — nie będą was nudzić szczegółami.

— Wszystko teraz zależy od zdolności fachowych i możliwości miniaturyzacji podzespołów, tj. od kooperantów — mówi dyr. Władysław Mikolajczyk.

— A przede wszystkim od jakości dostarczanego nam półproduktu — dorzuca kierownik kontroli technicznej — inż. M. Olszewski.

— Jeśli się poprawią i jeśli będą wam dostarczać na czas dobre elementy, to co wtedy?

— To jeszcze w tym roku dostarczymy obiecane krajowym klientom 10.000 sztuk „Eltry”. Nasza w tym głowa.

Niestety, nie tylko ich. Od kooperantów zależy co najmniej połowa. St. H.

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości budżetowej, zatrudni natychmiast Wydział Zdrowia PPRN — w Krakowie, Al. Słowackiego 20. Zgłoszenia osobiste. K-7819

DOZORCĘ emeryta, przyjmie na etat — godziny popołudniowe (5 godzin dziennie) — Państwowy Dom Małych Dzieci w Nowej Hucie, Osiedle B-1, tel. 426-93 — (chętnie ze znajomością palenia w kotłach c. o.). 25813-g

WYSOKO KWALIFIKOWANEGO BRAKARZA — do obuwia damskiego, oraz **REKAWICZKAR-KA** ze znajomością maszyny stępnówki i okrętki — zatrudni natychmiast. — Oferty kierować: — Biuro Ogłoszeń „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr K-7911.

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, CIEŚLI, MURARZY (włącznie mężczyzn) — zatrudni na korzystnych warunkach — Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PPB Huty im. Lenina. — Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tania i obfita stolówka — (obiad 5 zł). — Zgłoszenia przyjmuje Budowa Cementowni Nowa Huta. — Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na ostatnim przystanku. K-7876

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką w budownictwie — na stanowiska: inżyniera K. T., inżyniera mechanika, inżyniera wykonawstwa, projektantów organizatorów budów i kalkulatorów — zatrudni natychmiast — Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przysyłać na adres Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego nr 6. K-7798

STARSZEGO MISTRZA STOLARSKIEGO — obeznanego dobrze z obróbką mechaniczną drewna — oraz **10 WYKWALIFIKOWANYCH STOLARZY** do pracy w stolarni i tartaku — przyjmie natychmiast Zarząd Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płac Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5. K-7887

Praca

POMOC domowa potrzebna od rano. Władysław Kłakowski, ul. Słowacka 9 m. 3, I p. 25696-g

PALACZA do obsługi pieca centralnego ogrzewania przyjm. Kraków — Nowa Olsza, Bol. Chrobrego 18 m. 5, godz. 16-18 — tel. 233-16. 25709-g

REPASACZKA przyjmie pracę do domu. — Oferty 25710 „Prasa” Kraków. — Rynek 46.

GOSPODIA uczyłwa, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Kraków, Słaska 8 m. 7, po południu, od godz. 17. 25711-g

FRYZJERKA młoda, zdolna przyjmie pracę od zaraz. Oferty 25781 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

OPIEKUNKA do dziecka na 7 godzin dziennie — przyjmie. Kraków, Biskupia 20 m. 5. 25753-g

PODUCZONA w zawodzie fryzjerskim — pragnie ukończyć naukę za dopłatą. Oferty 25734 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WYSOKO KWALIFIKOWANY tokarz przyjmie pracę — najchętniej prywatnie. — Oferty 25697 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GOSPODIA samodzielna do 3 osób — potrzebna od zaraz. Wiek średni. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 18 m. 4, w godz. 16-18. 25766-g

DOCHODZĄCA na parę godzin dziennie, potrzebna zaraz. Kraków, ul. Friedleina 45 m. 5. 25785-g

Nauka

LEKCJE pisania na maszynie. Kraków, Mikołajska 24. 25577-g

KURSY przygotowujące do egzaminów państwowych, czeladnicze i mistrzowskie — wszystkich specjalności, dla pracowników przedsiębiorstw państwowych i społecznych organizacji i wpisują przyjmujące Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. — Kraków, Basztowa 9, tel. 535-57 — od godz. 10-18.

DO EGZAMINU CZELADNICZEGO I MISTRZOWSKIEGO

Przygotowują kursy organizowane przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-75. Wpisy codziennie w godz. 8-18. K-7582

KURSY korespondencyjne (bez potrzeby opuszczania pracy), przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie: — ślusarskim, elektrycznym, budowlano-murarskim, stolarskim, malarskim, krawieckim, szewskim, piekarsko-cukierniczym — oraz kroju i szycia dla potrzeb domowych — rozpoczyna w październiku br. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38.

KURSY gospodarstwa domowego obejmujące życie, gotowanie, porządk i pranie, higienę, estetykę i kulturę życia codziennego, wybrane zagadnienia z psychologii i wychowania oraz kosmetykę osobistą otwiera w październiku i wpisuje przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Kraków, ul. Basztowa 9, tel. 535-57, — godz. 10-18.

POLROczne kursy stenografii i maszynopisma, prowadzi Wojewódzki Zakład Szkolenia od października br. Wpisy i informacje: — Sekretariat Technikum Ekonomicznego, Al. Mickiewicza 51, — godz. 9-18. K-7782

GRY na akordeonie — fortepianie ucze szybko. Kraków, Mikołajska 10 — oficyna. 25719-g

MATEMATYKI, fizyki — uczy emerytowany profesor gimnazjalny. Kraków, Sienkiewicza 12 m. 6. 25675-g

Matrymonialne

KAWALER lat 30. — Krawiec, panna młoda, wykształcona, kulturalna, posiadająca mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 25750 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

BLONDYNKA przystojna, kulturalna, lat około 40, wyższe studia, pozna odpowiedniego pana. Cel towarzyski — ewentualnie matrymonialny. — Oferty 25681 „Prasa” Kraków, — Rynek 46.

Kupno

MIEJSCE pod grobowiec na cmentarzu Rakowickim — kupie. Oferty 25712 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

KREDENS pokojowy, zegar stojący — sprzedam okazynie. — Kraków, ul. Długa 4 m. 4, godz. 15-17, tel. 209-23. 25754-g

FORTEPIAN marki „Qwandl”, angielska mechanika, krótki, czarny, sprzedam. Kraków, Łobzowska 33 m. 9 — telefon 593-81. 25656-g

Uwaga!



PIANINO krzyżowe, — sprzedam. Kraków, Małozwiska 2 m. 5, w godz. 17-20. 25630-g

WAPNO w bryłach i gątniek, po cenie niższej — dostarcza samochodami na całe województwo Wapiennik. Zgłoszenia: Kraków, ul. Piłarska 5 m. 8, tel. 211-81. 25347-g

MOTOR „Hanomag” popłiak, 4-ko, osobowy — sprzedam. Kraków, Semperitowców 7a, m. 1. 25706-g

MASZYNE „Singer” gabinetowa, nowa, sprzedam. Kraków, Łokietka 4 m. 9. 25708-g

WAPNO palone — jakoś gwarantowana — dostarcza samochodami w województwie krakowskim. Zamówienia przyjmuje Wapiennik — Kraków, ul. Florjanska 39 m. 5, tel. 240-25. 23892-g

PIANINO krzyżowe, — sprzedam pilnie. Kraków, Nowowiejska 20 m. 1. 25671-g

SAMOCHOd „Mikrus” na cześciach niemieckich, po 6.000 km — sprzedam. — Oferty 25666 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOCHOd „Opel Olympia” górnozaworowy, 11-muzyna w dobrym stanie — okazynie sprzedam. — Tarnów, Wielkie Schody 7 m. 8. 25687-g

SYPIALNIE nie nowoczesna, jasna, okazyjna, okazynie — sprzedam. Wieliczka, tel. 124.

„CITROEN” BI-11, sprzedam lub zamienię na motocykl „Jawę” 350 — lub inny, Kraków, Skawińska 13 m. 30. 25737-g

„FIAT” 600 stan idealny sprzedam. Kraków. — tel. 541-00, po godz. 16. 25744-g

STUDENT poszukuje mieszkania na terenie Krakowa. Kraków, Luboz 3 m. 15. 25848-g

POKOJ z kuchnią, półkomfortowa, I p., przy Pl. Groble — zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25654 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią, komfortowy, 36 m², w Nowej Hucie, Centrum D, zamienię na równorzędne 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25578 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ, kuchnia, I p. — kolo Waweli — zamienię na garsnierze, najchętniej w okolicach Parku Krakowskiego. Oferty 25653 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje luksusowe, ze swobodną używalnością kuchni, służbówki i przynależności, I p., w centrum miasta, obok Plant, zamienię na superkomfortową garsnierze z c. o. — Oferty 25652 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią — 33 m² — komfortowa — zamienię na dwie duże pojedyncze w śródmieściu. — Oferty 25620 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJME dwóch panów na wspólne mieszkanie w Prokocimiu. Oferty 25617 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE z kuchnią, — zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. — Oferty 25613 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNY pilnie poszukuje umeblowanego pokoju. Czyszy i zabezpieczenie zapłaci z góry. Kraków, tel. 321-66. 25604-g

MŁODE małżeństwo, poszukuje pokoju przy rodzinie, względnie kupi pokój w domu wolnym od kwatunku. Oferty 25704 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią, willowe, wszelkie wyгоды, w Inowrocławiu — zamienię na podobne w Krakowie lub okolicy. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Skawińska 20 m. 4.

ADWOKAT kupi mieszkanie wolne od kwatunku lub spółdzielcze. Może być w Nowej Hucie. Oferty 25727 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ komfortowy (19 m²), z używalnością kuchni, łazienki, zamienię na podobny większy. Oferty 25749 „Prasa” Kraków, — Rynek 46.

POKOJ (28 m²) z używalnością kuchni, z osobnym wejściem, przy ul. Kochanowskiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25740 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią, komfortowe, w Rzeszowie — zamienię na podobny w Krakowie. Oferty 25739 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

LOKAL, garaż, piwnice, 66 m², oddam w najem lub przystąpię do spółki. Oferty 25747 „Prasa” Kraków, Rynek 48.

2 DUZE pokoje, kuchnia, zamienię na pokój, kuchnię i osobno pojedynczy. Oferty 25738 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MŁODY student poszukuje pilnie pokoju z utrzymaniem, przy kulturalnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty 25728 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią półkomfortowe, zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25736 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PEŁNOKOMFORTOWY, — duży pokój z kuchnią, samodzielne, przy ul. Szymanowskiej — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, półkomfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 25755 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPIE lub wynajmę w domu wolnym od kwatunku lub spółdzielczym mieszkanie 3 pokoje z kuchnią. — Oferty 25658 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KROSNO! — Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, telefon, w centrum — zamienię na równorzędne w Krakowie. Warunki do omówienia. Oferty 25659 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

UWAGA! Kawaler pracujący, poszukuje pilnie pokoju niekremplego, — możliwie w śródmieściu. Czyszy zapłaci za rok z góry. Oferty 25694 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią — Kurniki 6 m. 1 — zamienię na równorzędne. 25680-g

SUPERKOMFORTOWY — pokój z przynależnościami, przy ul. Urzędniczej, zamienię na większe, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty 25684 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią, willowe, wszelkie wyгоды, w Inowrocławiu — zamienię na podobne w Krakowie lub okolicy. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Skawińska 20 m. 4.

ADWOKAT kupi mieszkanie wolne od kwatunku lub spółdzielcze. Może być w Nowej Hucie. Oferty 25727 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ komfortowy (19 m²), z używalnością kuchni, łazienki, zamienię na podobny większy. Oferty 25749 „Prasa” Kraków, — Rynek 46.

POKOJ (28 m²) z używalnością kuchni, z osobnym wejściem, przy ul. Kochanowskiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25740 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią, komfortowe, w Rzeszowie — zamienię na podobny w Krakowie. Oferty 25739 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

LOKAL, garaż, piwnice, 66 m², oddam w najem lub przystąpię do spółki. Oferty 25747 „Prasa” Kraków, Rynek 48.

2 DUZE pokoje, kuchnia, zamienię na pokój, kuchnię i osobno pojedynczy. Oferty 25738 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MŁODY student poszukuje pilnie pokoju z utrzymaniem, przy kulturalnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty 25728 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią półkomfortowe, zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25736 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

UWAGA! Kawaler pracujący, poszukuje pilnie pokoju niekremplego, — możliwie w śródmieściu. Czyszy zapłaci za rok z góry. Oferty 25694 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ŁADNE, komfortowe pokoje, kuchnia, ul. Nowowiejska 31b m. 6 — zamienię na podobne dwupokojowe. 25691-g

DOZORCOSTWO — pojedyncze — zamienię na pojedyncze prywatne. Zgłoszenia: Administracja domu — Kraków, Filipa 5 m. 6. 25676-g

4 POKOJE, kuchnia, — komfortowe, I p., okolica ul. Batorego — zamienię na 2 pokoje, kuchnia i pokój. Oferty 25662 „Prasa” Kraków, Rynek 46 lub tel. 310-42.

Nieruchomości

DŌM dwupiętrowy, korzystnie sprzedam. Podjeźnia, Ostrów Wlkp. Powiatki 27. P-1266

Zguby

PIETRZYK-BAK Gertruda, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr L/587/53, wydaną przez Dziekanat Akademii Medycznej w Krakowie. 25763-g

KOZAKIEWICZ Władysław, zam. w Jaworznie — zgubił legitymację służbową nr 53, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaworznie. 25665-g

STANKIEWICZ Stanisław, zam. Łanckorona 108, zgubił legitymację ubzdzielniczą, wydaną przez Krakowską Fabrykę Kabli. 25758-g

Różne

KOSZULE męskie, modne kolory — poleca nowo otwarta pracownia — Kraków, Batorego 26. 25626-g

„ZACZEK” — załatwi Ci wszystko. Kraków, Al. 3 Maja 5, tel. 337-60.

ZEGARMISTRZ naprawia tania, solidnie zegarki — zegary. Kraków, Boh. Stalingradu 31. 25702-g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w KRAKOWIE ogłasza, że **posiada do sprzedaży** poremanentowe pozostałości materiałów następujących branż: chemicznej, elektrotechnicznej, metali nieżelaznych, budowlanej, instalacyjnej c. o., oraz łożyska toczne, części autobusów „Mavag” itp. Zakupy mogą dokonywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy indywidualni i osoby prywatne. Wykazy materiałów znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w KRAKOWIE, ul. św. WAWRZYŃCA 15 tel. 550-00, w godz. od 6-13, w soboty do 11.

1 Czwartek
Jana
październik

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA
Krakowskie
abecadło

A — jak AFISZ: do Borku
Faleckiego afisze dociera-
ją bardzo rzadko albo w sta-
nie zdeaktualizowa-
nym.

B — jak BRAK:
spśród wielu bra-
ków w naszych
sklepach, ostatnio
ujawnił się niezro-
zumiały brak pu-
meksu.

C — jak CEL:
jakemu celowi
służył nowy po-
dział czynności przychodni
zdrowia w Prądkowcu i Wo-
li Duchackiej zmuszający
mieszkańców Prądkowca do
odległych spacerów do Woli
Duchackiej?

D — jak... DOSĆ!
Gdybyśmy
chcieli wymienić wszyst-
kie drobne, a łatwe do usu-
nięcia bolączki, które utrud-
niają codzienne życie naszych
Czytelników — nie starczyło-
by liter alfabetu. Nawet chiń-
skiego! (wi)

Wyuratowano 16 tonących
„Wodniacy” kończą sezon

Praca milicji wodnej w bie-
żącym sezonie dobiega końca.
Jak nas poinformował kie-
rownik Komisariatu Rzecznego
w Krakowie, patrolującego
Wisłę na odcinku od Bielan
do Nowej Huty — w bież. ro-
ku funkcjonariusze MO wy-
uratowali 16 tonących w nur-
tach Wisły. Była to przeważ-
nie młodzież w wieku od
14—16 lat, kąpiąca się w miej-
scach oznaczonych tablicami

ostrzegawczymi, lub wypływa-
jąca poza obręb pasów wy-
znaczonych bojami. Wyurat-
owano też kilku pasażerów
wywróconych kajaków.

Wypadków utonięć było w
bieżącym roku znacznie
mniej aniżeli w latach poprze-
dnych; w czerwcu, lipcu i sier-
pniu śmierć w Wiśle znalaz-
ły 4 osoby. Interwencja mili-
cji w omawianych przypad-
kach skazana była na niepo-
wodzenie, gdyż po wydoby-
ciu z wody okazało się, że śmierć
nastąpiła wskutek objawów
chorobowych lub urazów w
trakcie pływania.

Patrole MO prowadziły sy-
stematyczną penetrację wód
Wisły na łodziach motorowych,
obserwowały brzegi rzeki.
Przeprowadzono w ciągu lata
kontrolę kart pływackich i
kart rejestracyjnych, kontrolę
banek i statków. Wypowie-
dziano walkę kłusownictwu,
zabezpieczano mienie klubów

sportowych i różnych przedsię-
wzięciach znajdujących się nad
Wisłą.

W bież roku funkcjonariusze
Komisariatu Rzecznego ukarali
mandatami karnymi w wyso-
kości do 100 zł — 978 osób,
sporządzono w tym samym
czasie 260 zawiadomień do ko-
legiów orzekających w stosun-
ku do osób nieprzebiegają-
cych przepisów na wodzie.

W październiku kąpiących
w rzecę już nie ma, coraz
mniej jest amatorów kajakowa-
nia. Działalność milicji wod-
nej będzie skierowana prze-
de wszystkim na zabezpiecze-
nie planowanych w tym mie-
siącu przez kluby sportowe
impresz wodnych. Po skończo-
nym sezonie w okresie zimo-
wym „wodniacy” przejdą prze-
szkolenie prawdopodobnie na
jednym z basenów w zakre-
sie nurkowania i udzielania
pierwszej pomocy. (z)

Powołano komisję
5-letniego planu
budownictwa

Na wczorajszym posiedzeniu
Prezydium powołano Miejską
Komisję 5-letniego planu bu-
downictwa w Krakowie. Cel-
lem pracy komisji jest rozpo-
znanie całości potrzeb w za-
kresie budownictwa, zestawie-
nie tych potrzeb z realnymi
możliwościami wykonawstwa
i wstępne uzgodnienie podzia-
łu zadań między wykonaw-
ców. W skład komisji wcho-
dzą przedstawiciele MKPG
Wydziału Ekonomicznego
KKM PZPR, DBOR, Kurator-
ium i przedsiębiorstw bu-
dowlanych. (bz)

Studencki
kiermasz książki

Handel krakowski poczynił
wiele wysiłków w celu sprawn-
ego zaopatrzenia młodzieży
szkolnej w potrzebne artykuły
i podręczniki. Nie zapomniano
również o studentach. Już od
pierwszego dnia roku akade-
mickiego tj. od dziś — czynne
są na terenie poszczególnych
uczelnij stoiska księgarskie dy-
sponujące podręcznikami i
skryptami.

Studencki kiermasz książek
został zorganizowany, tak jak
w latach ubiegłych przez kra-
kowski „Dom Książki”. Sto-
iska czynne są w gmachu Col-
legium Novum Uniwersytetu
Jagiellońskiego, w Akademii

Górnico - Hutniczej, Politechni-
ce, Wyższej Szkole Ekono-
micznej i Akademii Medycy-
cznej. Wśród podręczników i
skryptów szczególnie bogato
reprezentowane są publikacje
Państwowego Wydawnictwa
Naukowego. (j)

Grupa „Muszyna”
wznawia działalność

Po przerwie wakacyjnej grupa
literacka „Muszyna” wznawia
swoją działalność. Po wczorajszym
występie w Związku Literatów
grupa ta wystąpi w Klubie Pra-
sy i Książki dziś o godz. 19. Gr-
upa ta obecnie skupia prawie
wszystkich młodych pisarzy Kra-
kowa. W wieczorze wystąpią: El-
żbieta Zechenter, Teresa Socha-
Lisowska, Krystyna Kleczkowska,
Jan Stoberski, Ryszard Kłysz, Ta-
deusz Sliwiak, Leszek Maruta, Ma-
riań Bogdań, Jerzy Harasymow-
icz. Po występie Tadeusz Sli-
wiak, Teresa Socha-Lisowska i
Jerzy Harasymowicz będą podpi-
sywali swoje książki.

Notatnik krakowski

✱ Z dniem dzisiejszym kino
„Warszawa” rozpoczyna wyświe-
tlanie dodatkowych seansów w
dni powszednie o godz. 13.30, a
w niedziele i święta o godz. 10 i
12. Na seansach powtarzane będą
wartościowe filmy panoramiczne.
Wprowadzono niższe ceny biletów
(I miejsce — 3 zł, II — 6 zł).

✱ Rozpoczęcie kursów kroju,
modelowania i szycia II stopnia
dla zaawansowanych nastąpi 2
bm. o godz. 16.30 przy ul. Skar-
bowej 4, IV p., pokój nr 427. Są
jeszcze wolne miejsca.

✱ „Zwójki Jodłowe i ich zna-
czenie gospodarcze w Polsce, pro-
gnostyka pojawów oraz zwalczanie”
— o to temat odczytu mgr inż. K.
Gałta na zebraniu Pol. Zw. Ent-
omologicznego dziś przy ul. An-
ny 6, I p. o godz. 18.

Przedłużenie terminu
wpłat za opał

Okręgowe Przedsiębiorstwo Han-
dlu Opalem zawiadomiła, iż przy-
mowanie wpłat na I rzut zaopa-
trzenia ludności w opał na sezon
1959/60 zostało przedłużone do 15
października br.

✱ Woj. Oddz. PKO zawiadomia,
że inauguracja konkursu młodzie-
żowego „Olimpiada Oszczędnych”
odbędzie się 3 bm. o godz. 17 na
Rynku Gł. koło Ratusza. Po prze-
mówieniach — ulicami miasta
przejdzie pochod młodzieżowy.

Dwie premiery
„Zemsty Nietoperza”

Nowe wystawienie świetnej
operetki Jana Straussa
„Zemsta Nietoperza” — którą
przygotowuje Miejski Teatr
Muzyczny w Krakowie (muzy-
ka Jana Straussa, wkładki ba-
letowe z muzyką Straussa w
oprac. A. Klucznika, reżyseria
rozpoczęta przez Eug-
Solarskiego, dokończona przez
A. Wrońskiego i Zofię Weis-
sówną, dekoracje i kostiumy
J. Boni-Marczynskiej, chore-
ografia — M. Kopińskiego,
przygotowanie muzyczne pod-
kier. A. Klucznika) będzie
posiadało dwie pełne obsady
solistyczne. W związku z po-

wyższym mieć będziemy w
Krakowie nie jedną a dwie
premiery „Zemsty Nietoper-
za”. W dniu 3 października
br. usłyszymy w gronie solo-
wych wykonawców Celinę
Karpinią — jako Rozalindę,
Marylę Pacyzińską — pozyska-
nia ostatnio dla Krakowa wo-
dewilistkę Operetki Gliwic-
kiej w roli Adeli, Romana
Węgrzyna (Eisenstein) — oraz
J. Żelobowskiego, Adama Szy-
bowski, Włodz. Kotarbę, A.
Wolaka, A. Galosa i in. Dyru-
guje Alojzy Klucznik.

Druga premiera „Zemsty
Nietoperza” odbędzie się w
dniu 10 października br. —
główne role kreować będą:
Barbara Kostrzewska, prima-
donna Operetki Warszawskiej,
gościnnie występująca w Kra-
kowie, Teresa Wessely i Ka-
zimierz Rogowski — batutę
kapelmistrzowską tej premie-
ry dźwizny będzie T. Dobrzań-
ski.

Niezależnie od przedstawień
„Zemsty Nietoperza” trwać
będą w Miejskim Teatrze Mu-
zycznym-Operetce dalsze spe-
ktakle cieszących się nadal
nieślądnym powodzeniem
operetek: „Domek trzech
dziewcząt” i „Wiktoria i jej
huzar”.

W operetkach tych wystąpi
— Iwona Borowicka: w dn.
17. X. br. („Domek trzech
dziewcząt” — partia Grisi)
oraz w dn. 24. X. br. w tytu-
łowej roli w operetce „Wikt-
oria i jej huzar”. (p)



To wytworne wnętrze nale-
ży do SAM-u z artykułami
gospodarstwa domowego i
chemicznymi przy ul. Rydla
10. Od kiedy tradycyjną for-
mę sprzedaży zastąpiono tu
samoobsługą, obroty w sklepie
wzrosły prawie dwukrotnie.
W ogóle krakowski MHD
Artykułami Gospodarstwa Do-
mowego nieźle sobie w zakre-

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry
SŁOWACKIEGO: godz. 18.45 „Hor-
szeński” (przedst. zamkn.). MO-
DRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Gdzie
diabeł nie może”, KAMERALNY:
19.15 „Wojny trojańskiej nie bę-
dzie”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Pan
Tadeusz” (przed. zamk.). MUZY-
CZNY: (Dom Żołnierza): 19.15
„Zemsta nietoperza” (przedst.
zamk.). GROTESKA: 17 „Przyja-
ciel weselogo diabła”. TEATR 38:
20.15 „Boska komedia”. CYRK
„HUMBERTO” (Bionia): 19.
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15
„Ich wielka miłość” (USA). —
SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Strzały
na granicy” (chińsk.). — WANDA:
15.45, 18, 20.15 „Akt oskarżenia”
(USA). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.30
„Śniegi Kilimandżaro” (USA). —
SARZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Czar-
na Carmen” (USA). WRZOS (Za-
mojskiego 50): 15.30, 17.45, 20
„Oleto” (USA). KRAKUS (Kra-
kowskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Francis,
młot który mówi” (USA). —
ISKIERKA (Zywiecka 44): 17.30,
19.45 „Dziewczyna z gitarą” (radz.).
ZUCH — nieczynne. MELODIA
(Zwierzyńce 1): 16, 18, 20 „Letni
sen” (szwedz.). — KLEPARZ (Lu-
belska 27): 16, 18, 20 „Komi-
sarz i róża” (fr.). — MINIA-
TURKA (Franciszkańska 1): 15, 16
Program dla dzieci: 17 „Pie-
kno i rytym”; 18, 20 „Julietta” (fr.).
SYGNAŁ (Ogr. Strzel.): 18.30 „A-
gnieszka wśród gangsterów” (fr.).
GAZOWNIK (Gazowa 21): 18.30
„Człowiek w nieprzemakalnym
płaszczu” (fr.). CHEMIK (Borek
Fal): 19 „Rose Bernd” (NRF). —
DOM ŻOŁNIERZA — nieczynne.
— KULTURA (Rynek Gł. 27): 20.15
„Winna” (ang.). ROTUNDA (3-go
Maja 5): 15.45, 18, 20.15 „Fatima”
(radz.). TĘCZA — nieczynne. —
ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71):
17, 19 „Dopóki jesteś ze mną”
(NRF). MIKRO (Dzierżyńskiego 5):
17, 19.30 „Winda na szafot” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT (Os. C-1): 15.45, 18, 20.15
„Baza ludzi umarłych” (pol.). MA-
LA SALA: 15, 17, 19.15 „Trójgłowy
smok” (radz.). ŚWIATŁOWID: 15.45,
18, 20.15 „Serce matki” (radz.).
MAŁA SALA: 15, 17.15, 19.30 „Stwo-
rzenie świata” (CSR). AKTUALNO-
ŚCI (pl. Centralny): 15 Program dla
dzieci; 16 „Z tajemnic życia”; 17
„Zdradliwa przeleź”; 19 „Czer-
wone i czarne” (fr.). SFINKS

Dyżury
CHIRURG., INTERNIST., PO-
ŁOŻN.: Nowa Huta, OKULIST.:
Kopernika 38. NEUROLOG.: Ba-
taniczna 3. GRUŹLICY: dla ko-
biet: Wola Justowska; dla mę-
czyzn: Zakrzówek.
POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ
POŻ. tel. 0-8, POGOT. RAT. tel.
0-9. NOWA HUTA: POGOT. MIL.
tel. 411-11, POGOT. RAT. tel.
422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Apłeki
wybitnych historyków
francuskich

Do Krakowa przybyli Paul
Leuillot, profesor Ecole Prati-
que des Hautes Etudes w Pa-
ryżu i współredaktor czasopisma
„Annales”, historyk zagad-
nień wielkiej rewolucji
przemysłowej w XVIII i XIX
w. oraz profesor Sorbony Mi-
chel Mollat, znawca dziejów
handlu morskiego w XV i
XVI w.

Obaj profesorowie wygłoszą
odczyty w auli Uniwersytetu
Jagiellońskiego w następującej
kolejności: w piątek 2 paź-
dziernika o godz. 18 prof.
Leuillot pt. „Orientations re-
centes de l'historiographie
francaise: Economies, Societes,
Civilisations”, a w sobotę, dnia
3 października, również o go-
dzinie 18, prof. Mollat pt. „Les
problemes du sel au Moyen
Age”. Instytut Historyczny UJ
zaprasza historyków i miłośni-
ków historii do udziału w po-
wyższych wykładach.

Na ekranach kin krakowskich
i nowohuckich

Sezon jesienny w krakowskich i
nowohuckich kinach przedsta-
wia się pod względem repertu-
rowym dosyć ciekawie. W mie-
siącu tym ujrzymy bowiem 17
premier i kilkadziesiąt filmów po-
wtórkowych, które cieszyły się
dotąd dużym powodzeniem. Z po-
zytywnych premierowych wyświetla-
ne będą dwa filmy panoramiczne
w kolorach naturalnych, a to ame-
rykański pt. „Czarna Carmen” z
Harry Belafonte w roli głównej o-
raz film produkcji francusko-
włoskiej „Lekarz i znachor” z
Vittorio de Sica.

Rodzimą kinematografię repre-
zentować będą trzy nowe filmy
polskie: „Sygnali” o treści sen-
sacyjno-psychologicznej z Danutą
Starczewską i Stanisławem Mi-

kulskim w rolach głównych, „A-
wantura o Basie”, do którego te-
 filmu zdjęcia plenerowe nakre-
cone były przed paru miesiącami
w Krakowie i wreszcie „Lotna” o-
braz z kampanii wrześniowej 1939
który zapowiedziany był już na
wzreszcie.

Kinomanów czeka duża atrak-
cja, którą będzie niewątpliwie
film prod. amerykańskiej w ko-
lorach naturalnych pt. „Śniegi Ki-
limandżaro”. Akcja tego filmu
rozgrywa się w autentycznym plenerze
afrykańskim. W październi-
ku ujrzymy także dwie premie-
ry filmów angielskich: „Kroki
w mgłę” (kryminalny) i „W rytmie
rock and rolla” (muzyczny).
Ponadto warto będzie obejrzeć
ciekawy film psychologiczny pro-

dukcji francuskiej pt. „Dwunastu
gniewnych ludzi” o ławnikach,
którzy mają decydować o życiu
oskarżonego, dalej groteskę pro-
dukcji czechosłowackiej „Między
niebem a ziemią”, uroczą kome-
die francuską pt. „Ani widu ani
słuchu”, dramat prod. NRF „Do-
ktor Korda aresztowany”, dramat
wojenny produkcji chińskiej w
kolorach naturalnych „Strzały na
granicy” i drugi dramat wojenny
prod. NRD-Bulg. „Gwiazdy”, sen-
sacyjny film szpiegowski produk-
cji radzieckiej pt. „Błękitna strza-
ła” oraz western amerykański pt.
„W samo południe”.

W pozostałych kinach krakow-
skich i nowohuckich wyświetlo-
nych zostanie w październiku
aż kilkadziesiąt ciekawych filmów
powtórkowych m. in. „Louis
Armstrong”, „Letni sen”, „Boso-
noga conessa”, „Ostatnia walka
Apacza”, „Ich wielka miłość”,
„Akt oskarżenia” itd. (z)

Po raz pierwszy
w historii
sportu

ECHO SPORTOWE



Polski ciężarowiec Marian Zieliński

mistrzem świata

DZIEŃ wczorajszymi przejdzie do historii polskiego sportu. Po raz pierwszy Polak zdobył tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów. Jest nim startujący w wadze piórkowej Marian Zieliński.

Już przed rozpoczęciem zawodów, fachowcy widzieli w wadze piórkowej dwóch pretendenta do złotego medalu:

zwycięzcę na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne — Isaka Bergera (USA) i naszego reprezentanta M. Zielińskiego. Toteż uwaga licznie zebranej publiczności skupiała się głównie na tych dwóch zawodnikach.

Rozgrywki, w których brało udział 10 zawodników były niezwykle emocjonujące. Na podium w decydującej rozgrywce spotkali się trzech czołowi reprezentanci tej wagi: rekordzista świata w trójboju Berger (USA), były rekordzista Mannironi (Włochy) i Zieliński (Polska). Inni zawodnicy daleko odbiegali klasą od tej trójki. Po niezwykle emocjonującym przebiegu tytuł mistrzowski zdobył Polak. Rozstrzygnięcie padło dopiero w podrzucie. Polak zaczął od 137,5, następnie uzyskał 142,5 kg. Amerykanin w pierwszej kolejce uzyskał wprawdzie więcej od Zielińskiego, bo 140 kg, ale dwa następne podejścia do ciężaru 145 kg — „spalił”. Zieliński próbował jeszcze dźwignąć 147,5 kg — co byłoby wyrównaniem rekordu świata, ale zmęczony, nie potrafił już dokonać tej sztuki.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Polaka na sali wybuchł niebawem entuzjazm. Przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego na główny maszt wciągnięto flagę polską, a publiczność pożegnała nowego mistrza świata tradycyjnym „Sto lat”.

Wyniki: 1) Zieliński (Polska) — 365 kg — rekord Polski (110—112,5—142,5).
2) Berger (USA) — 362,5 kg (112,5—110—140).
3) Mannironi (Włochy) — 350 kg (107,5—110—132,5).
4) Sanboli (Iran) — 320 kg (90—100—130).
5) Jamkov (Bułgaria) — 320 kg (95—97,5—127,5).
6) Miske (NRD) — 307,5 kg (97,5—90—120).

W punktacji drużynowej po 2 dniach zawodów prowadzi Polska — 12 pkt, przed ZSRR — 7 pkt. i USA — 5 pkt.

Ostatnia droga J. Kotlarczyka

W dniu dzisiejszym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie o godzinie 12,30 odbył się pogrzeb Józefa Kotlarczyka, b. piłkarza TS Wisła, wielokrotnego reprezentanta Polski i wychowawcy młodzieży. W ostatniej drodze tego wielkiego sportowca poza rodziną, licznymi sympatykami piłkarstwa, żegnali Go sportowcy i działacze TS Wisła. Na grobie złożono naręczą kwiatów i wieńce.

Nagle zmarły J. Kotlarczyk był jednym z najświetniejszych polskich piłkarzy okresu międzywojennego. Obok wielkich walorów sportowych cechowała Go skromność i wielki patriotyzm. Przez długie lata występował w barwach TS Wisła i 35 razy reprezentował barwy Polski. Był też kapitanem jedenastki narodowej i olimpijczykiem. Po wojnie nie został się ze sportem ani na moment i do ostatnich chwil swego życia trenował piłkarzy I-ligowej Polonii Bydgoszcz.

Śmierć Józefa Kotlarczyka jest nieodżałowaną stratą dla polskiego sportu.

Ponad 300 osób na starcie wojewódzkich „Zawodów Kościuszkowskich”

Nowo kreowany
mistrz świata i Europy — reprezentant
Polski Marian Zieliński.



Jutro rozpoczynają się w naszym mieście „Wojewódzkie Zawody Kościuszkowskie”. Spośród 40.000 uczestników zawodów na terenie naszego województwa, wyłoniono 300 najlepszych, którzy przez trzy dni ubiegać się będą o prawo reprezentowania naszego województwa na szczeblu centralnym.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi na Rynku Głównym, jutro o godz. 14,55. Po złożeniu wieńców na płycie Tadeusza Kościuszki oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza i na

W KILKU WIERSZACH

Komisja WF i Turystyki przy Radzie Zakładowej szpitala kolejowego w Krakowie, oraz ognisko TKKF „Asklepios” organizują w dniach 10 i 11 bm. masowy turniej siatkówki „trójkę” kobiet i mężczyzn. Udział w turnieju mogą wziąć członkowie rad zakładowych ZZK i ognisk TKKF, nie będący czynnymi zawodnikami zgłoszonymi w PZPS.

Zawody odbędą się na boisku przy ul. Dzierżyńskiego 44.

Sekcja pływacka Cracovii wznowia treningi na pływalni krytej MDK przy ul. Krowoderskiej 8. Odbywać się one będą w poniedziałki — godz. 19, wtorki — godz. 19,45, środy — godz. 20,30, czwartki — godz. 19, piątki — godz. 21,15 i soboty godz. 19,45.

W czasie treningów przyjmowane są zapisy nowych członków.

Zapowiedziany na 4 bm. w Myślenicach, mecz zapasniczy Kraków — Łódź, zostaje przełożony na dzień 11 bm. ze względu na przyjazd do Łodzi zapasników Finlandii.

Grobie Żołnierzy Armii Czerwonej, nastąpi defilada, a później przemarsz uczestników zawodów na Kopiec Kościuski, gdzie odbędzie się ognisko harcerskie.

Program zawodów przewiduje: marszobieg, strzelanie z broni sportowej i wojskowej, rzut granatem, próby topograficzne i oceny odległości, próby sanitarne, próby obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej, próby obserwacji terenu, próby pokonywania przeszkód i czoiąganie. Zawody przeprowadzane są w formie zespołowej (patrole trzyosobowe).

Zakończenie zawodów nastąpi w niedzielę w hali WKS Wawel, gdzie odbędzie się ogłoszenie wyników, wręczenie dyplomów i nagród, połączone z ciekawymi występami artystycznymi. (Jl)

W towarzyskim spotkaniu

Korona-Wawel 1:1

ROZEGRANE wczoraj na stadionie Korony w Krakowie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy II-ligowym Wawelem i III-ligową Koroną zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli w 30 min. Słysz z rzutu wolnego i w 60 min. Reichel. Sędziował p. Ignaszewski. Widzów około 1000.

Mimo, że spotkanie miało charakter towarzyski, gra stała na zupełnie innym poziomie. Mecz można określić mianem „podyndku bramkarzy”, gdyż tak Pajor w Wawelu jak i Kalisz w Koronie byli najlepszymi zawodnikami swych drużyn. W zespole gospodarzy oprócz Kalisza dobrze zagrali Ogieła, Portyka i Czajowski. W Wawelu poza Pajorem wyróżnił się Słysz.

Ważna uchwała

Celem umożliwienia dalszego rozwoju turystyki i ośrodków wypoczynkowych, Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę o dużym znaczeniu. Poleca ona Komitetowi dla Spraw Turystyki opracować w najbliższym czasie projekt planu zagospodarowania miejscowości o charakterze turystyczno-wypoczynkowym na lata 1961—1965.

W związku z uchwałą Ministerstwo Finansów zostało zobowiązane do opracowania zasad udzielania kredytów przedsiębiorstwom społecznym na inwestycje turystyczne. Tak więc spółdzielnie oszczędnościowo-pozyczkowe będą mogły udzielać kredytów osobom prywatnym na urządzenie i wyposażenie lokali na pomieszczenia dla turystów.

Sprawa ta jest o tyle paląca, że projekt planu zagospodarowania miejscowości turystyczno-wypoczynkowych musi zostać przedstawiony Radzie Ministrów najpóźniej do końca br. Warto więc, aby agendy terenowe Komitetu dla Spraw Turystyki przygotowały własne propozycje.

Uwaga sympatycy Cracovii

Klub sympatyków Cracovii organizuje wycieczkę do Bydgoszczy na mecz piłkarski Polonii z Cracovią. Wyjazd nastąpi w sobotę wieczorem, specjalnie zarezerwowanym wagonem PKP. Koszt wycieczki wynosi 180 zł.

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie klubu, ul. Smoleńsk 16a, w godz. 18—20.

Kolarska „śródownka”

W kolejnej „śródownce” kolarskiej organizowanej przez sekcję kolarską SKS Cracovia uzyskano następujące rezultaty: licencja i kartowicze wycieczki na 2 km — 1. Wasiuczyński (Wisła) 2.43,5 min., 2. Słowski (Wisła) i 3. Piechota (Cracovia). Wycieczki australijskiej wygrał Słowski przed Piechotą, a bieg na 20 okrążeń z 4 finiszami Wasiuczyński przed Słowskim i Piechotą.

W wycieczkach dla „szkółki kolarskiej Cracovii” w sprincie i wycieczki australijskiej zwyciężył R. Kupczak.



Śladem naszych artykułów

Pleszów nie będzie „białą plamą”

24 sierpnia br. ukazał się w naszym piśmie artykuł pt. „Biała plama na mapie nowohuckiego sportu”, w którym pisaliśmy m. in.: „A jednak istnieje biała plama na mapie nowohuckiego sportu — dzielnicę obejmującą szereg przyłączonych osiedli wiejskich. Jest nią Pleszów — teren hoteli pracowniczych, zamieszkałych przez blisko 4 tys. osób — przeważnie młodych mężczyzn.”

To było w sierpniu. A dziś? Przed kilkoma dniami zakończyła się w osiedlu Pleszów, I Spartakiada w której startowało 68 osób. W ramach Spartakiady przeprowadzono następujące konkurencje: bieg na 100 m, skok w dal, pchnięcie kulą, oraz marsz na dystansie 10 km, połączony ze strzelaniem z Kbkbs. W wyniku zaciętej rywalizacji w pięcioboju tym pierwsze miejsce zajął Antoni Stradski, 2. F. Miszczuk, 3. Cz. Kopera, 4. J. Gadocha i 5. F. Galas.

Zawodom przyglądało się około 1000 widzów.

Mamy nadzieję, że Spartakiada ta zachęci mieszkańców Pleszowa do systematycznego uprawiania sportu i „biała plama na mapie nowohuckiego sportu” zniknie raz na zawsze.

Pleszowa do systematycznego uprawiania sportu i „biała plama na mapie nowohuckiego sportu” zniknie raz na zawsze.

W telegraficznym skrócie

Mistrzem świata w 5-boju nowoczesnym został ponownie Nowikow (ZSRR). Drużynowo zwyciężyła ekipa Związku Radzieckiego.

Kapitan sportowy PZPN powołał na zgrupowanie kadry przed meczami z Hiszpanią i Finlandią 26 piłkarzy. Wśród powołanych brak takich zawodników jak Kempny, Szymkowiak, Brychey czy Gawlik. Powołano natomiast kilku młodych piłkarzy: Foltyna, Sytkę (Wisła), Grzegorzycy, Fabera, Wilczka i Sassa.

W Zurichu odbyło się posiedzenie komisji technicznej międzynarodowej federacji piłki ręcznej, na której dokonano losowania rozgrywek o Puchar Europy. Przeciwnikiem zespołu mistrza Polski — katowickiej Sparty, będzie mistrz Rumunii — Dynamo Bukareszt.

Na stadionie White City w Londynie odbył się wczoraj mecz lekkoatletyczny Londyn — Sztokholm (97:69). W zawodach tych wzięli udział dwaj Polacy zajmując w biegach na 1 milę (Lewandowski) i 800 y. (Makomski) trzecie miejsca.

Ale gdyby wiedziała, nie ostrzegłaby go przecież. Chociaż, któż to odgadnie? Kobiety są takie dziwne. Nieoczekiwane okrutne, albo nieoczekiwanie litościwe. Przecież raz widział, jak Lili wypuszczała mysz z pułapki... Dobrze dziecko, Dobrze i ładne dziecko.

Zatrzymał się w przedpokoju przed masywnym wieszakiem obciążonym płaszczami i parasolami. Czy teraz?

Na decyzję pana Custa wpłynął jakiś szmer w kuchni.

Tak! Nie ma czasu do stracenia. Panj Marbury może wejść w każdej chwili.

Otworzył drzwi i wyszedłszy z domu zamknął je bezczelnie.

Dokąd iść?

ROZDZIAŁ XXIX

W Scotland Yardzie

Znowu konferencja. Główny inspektor Scotland Yardu, Crome, Poirot i ja.

— Pani Poirot, pański pomysł, żeby zwrócić uwagę na sprzedawców pończoch okazał się doskonały — oznajmił główny inspektor.

Poirot rozłożył ręce.

— Niestety, nie osiągnęliśmy rezultatu. Ten człowiek nie był stałym agentem. Nie zbierał zamówień, tylko sprzedawał towar.

— Ale teraz wszystko jest jasne, Crome — zwrócił się główny inspektor do swego podwładnego.

— Tak się wydaje — Crome zajął do akt. — Czy mam naszkicować aktualną sytuację?

— Bardzo proszę.

— Przeprowadziliśmy badania w Churston, Paington i Torquay. Mamy listę osób, którym Cust oferował pończochy. Muszę przyznać, że nie szczędził pracy. W Torquay mieszkał w małym hoteliku niedaleko stacji. Przyszedł do hotelu w dniu

AGATHA CHRISTIE



PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

morderstwa o godzinie dwudziestej drugiej trzydziestej. Mógł wsiąść w Churston do pociągu o godzinie dwudziestej pierwszej pięćdziesiąt siedem i przyjechać do Torquay o dwudziestej drugiej dwadzieścia. Na stacji, ani w pociągu nie zauważono nikogo odpowiadającego jego rysopisowi, ale w piątek urządzono regaty w Kingswear i pociągi na tamtej linii były przepełnione.

— W Bexhill sytuacja wygląda podobnie. Mieszkał w hotelu „Globe” pod własnym nazwiskiem. Stwierdził, że był wtedy z pończochami w kilkunastu domach, między innymi u pani Barnard i w kawiarni „Pod Rudym Kotem”. Pokój zwolnił wczesnym wieczorem. Do Londynu przyjechał mniej więcej o dziesiątej trzydziestej następnego dnia. W Andover działo się nie inaczej. Mieszkał „Pod Strusim Piórem”. Proponował pończochy pani Fowler, sąsiadce pani Ascher i jeszcze kilku osobom, zamieszkałym przy tej samej ulicy. Para, znaleziona w mieszkaniu pani Ascher odpowiada dokładnie zapasom Custa.

— Jak dotąd, wszystko dobrze — stwierdził główny inspektor.

— Opierając się na uzyskanych informacjach, poszedłem pod adres wskazany mi przez Hartigana, lecz dowiedziałem się, że Cust wyszedł z domu mniej więcej przed trzydziestoma minutami. Ktoś do niego telefonował. Gospodyni twierdzi, że to był pierwszy tego rodzaju przypadek.

64) — Wspólnik? — mruknął z powątpiewaniem główny inspektor.

— Wątpię — wtrącił Poirot. — Byłoby to bardzo dziwne, chyba, że...

— Wszyscy spojrzeli na niego, ale on urwał i tylko pokręcił głową.

— Starannie przeszukałem pokój, zajmowany przez Custa — ciągnął Crome. — Wyniki rewizji są niewątpliwe. Znalazłem blok korespondencyjny, papier bardzo podobny do tego, na którym pisało listy do pana Poirot. I znaczny zapas pończoch. A w głębi schowka, w którym przechowywano towar, paczkę bardzo podobną w kształcie i rozmiarach, lecz zawierającą (jak się okazało) nie pończochy, tylko osiem nowych rozkładów kolejowych ABC.

— Niezbity dowód — powiedział główny inspektor.

— Jest jeszcze coś — podjął Crome tonem niemal ludzkim z triumfu. — Znalazłem to dopiero dzisiaj rano i nie złożyłem jeszcze meldunku... W pokoju Custa nie było śladu noża...

— Idiostwem byłoby przyniesienie tego noża do domu — wtrącił Poirot.

— Naturalnie. Ale Cust nie jest przecież normalnie rozumującą istotą ludzką. W każdym razie przyszło mi do głowy, że mógł przynieść noż do domu i potem dopiero zorientować się, jakim niebezpieczeństwem grozi ukrycie go w pokoju, na co słusznie zwrócił uwagę pan Poirot. Zaczęłam szukać gdzie indziej. Jakie miejsce w domu musiałyby wydać mu się najdogodniejsze? Oczywiście ciężki wieszak w przedpokoju. Takiego mebla nigdy się nie odsuwa. Mnie też nie łatwo było odsunąć go od ściany. Znalazłem...

— Nóż?

— Nóż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi.

(Ciąg dalszy nastąpi)